

Sygn. akt: III K 754/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 14 marca 2017r.

Sąd Rejonowy Poznań Grunwald i J. w P. Wydział III Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Mikołajczak

Protokolant: Paulina Pałuczyńska

Przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej --

po rozpoznaniu w dniach 9 grudnia 2016 r., 27 stycznia 2017 r. i 8 marca 2017r. sprawy

K. P.

syna J. i W. z d. M.

urodzonego (...) w P.

oskarżonego o to, że:

w okresie od maja 2015 roku do października 2015 roku w P. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dokonał podrobienia podpisu M. B. na druku zapotrzebowania na zakup produktów leczniczych datowanym na 29 października 2015 roku oraz w tym samym miejscu i czasie użył jako autentyczne druki zapotrzebowania na zakup produktów leczniczych datowane na maj 2015, czerwiec 2015, wrzesień 2015, październik 2015, przedkładając je w aptecę (...)

tj. o przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

I. Oskarżonego K. P. uznaje za winnego tego, że nie wcześniej niż 29 października 2015 roku w P. dokonał podrobienia podpisu M. B. na druku zapotrzebowania na zakup produktów leczniczych datowanym na 29 października 2015 roku, a następnie użył go jako autentycznego przedkładając w aptecę (...), tj. przestępstwa z art. 270§1 k.k. i za to na podstawie art. 270 § 1 k.k. wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 (stu) złotych.

II. Na podstawie art. 44 § 1 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci dokumentu – druku zapotrzebowania na zakup produktów leczniczych datowanego na dzień 29 października 2015 roku polecając jego pozostawienie w aktach sprawy.

III. Na podstawie art. 627 k.p.k. oraz z art. 1 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 2.317,83 złotych, w tym wymierza mu opłatę w wysokości 1000 złotych.

SSR Krzysztof Mikołajczak

III K 754/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony K. P. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Klinika (...) z siedzibą w P. przy ul. (...) lok. 207. Od 2013 roku oskarżony współpracował z M. B. będącą lekarzem medycyny ze specjalizacją dermatologii i medycyny estetycznej. M. B. wykonywała zabiegi z zakresu medycyny estetycznej w prowadzonej przez oskarżonego Klinice (...) pod wyżej wymienionym adresem.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 185-187, 60, 153, zeznania świadka M. B. k. 189-190, 18, 35, 122.

K. P. i M. B. dokonywali zakupu produktów leczniczych wykorzystywanych w ramach świadczonych w klinice usług za pośrednictwem przedstawiciela handlowego firmy (...). Zamówienia te były składane bezpośrednio podczas wizyt przedstawiciela handlowego w Klinice, poprzez zamówienia w formie wiadomości SMS lub poprzez e-mail. Zamówienia składał zarówno oskarżony, jak i dr M. S.- B.. Z uwagi na reglamentowany rodzaj preparatów (botox był możliwy do nabycia wyłącznie przez uprawnionego lekarza) dla realizacji zamówienia w aptece konieczne było złożenie „zapotrzebowania za zakup produktów leczniczych” podpisanego przez lekarza medycyny. Dlatego też w przypadku współpracujących K. P. i M. B. owe „zapotrzebowanie...” mogła podpisać wyłącznie ta ostatnia. E. B. po uzyskaniu zamówienia z Kliniki (...) stosowną informację przekazywała Aptecę (...) (naliczając udzielony rabat), co pozwalało na wydanie zamówionego towaru z odroczonym terminem płatności. Formalnie podmiotem dokonującym zamówień była M. B. w ramach prowadzonej praktyki lekarskiej, która również była płatnikiem wystawianych faktur. W praktyce jednak to K. P. zazwyczaj odbierał towar z apteki, jak również z własnego konta dokonywał płatności (powodem takowego stanu rzeczy był fakt, iż M. B. miała problemy z płynnością finansową i miała zajęte konto przez komornika). Po odbiorze towaru z apteki i wykonaniu zabiegów K. P. rozliczał się z M. B..

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 185-187, 60, 153, zeznania świadka M. B. k. 189-190, 18, 35, 122, zeznania świadka E. B., k. 197-199, zeznania świadka B. C. k. 199-200, zeznania świadka M. H. (1) k. 201-202, 37-38, pismo M. H. (1) z dnia 25 maja 2016 r. wraz z załącznikami - k. 30-33.

Po raz kolejny - w dniu 28 października 2015r. - K. P. w porozumieniu z M. B. dokonali zamówienia towaru u E. B.. Ta mailowo dokonała zamówienia w zaprzyjaźnionej aptece (...) w P. towaru w postaci 15 opakowań B. z rabatem 40%, 2 opakowań V. z rabatem 29%, 2 opakowań J. 2 z rabatem 40%, 4 opakowań J. 3 z rabatem 40%, 2 opakowań J. 4 z rabatem 40% oraz 6 opakowań V. z rabatem 40%. Towar miał zostać – jak w dotychczasowej praktyce – sprzedany z odroczonym terminem płatności z fakturą wystawioną na zamawiającego – „dr M. S.- B.”, a odebrany przez K. P.. Realizując zamówienie pracownik apteki wydał oskarżonemu wskazane preparaty w transzach. Z uwagi na fakt, iż botox mógł być sprzedawany wyłącznie uprawnionemu lekarzowi medycyny przy odbiorze towaru K. P. przedłożył druk „Zapotrzebowania na zakup produktów leczniczych” datowany na 29 października 2015 roku wystawiony i podpisany rzekomo przez M. B.. Tymczasem niniejszy dokument został faktycznie podpisany przez K. P., a następnie tego samego dnia przedłożony pracownikowi Apteki (...) przy odbiorze towaru (15 opakowań botox-u oraz 1 opakowanie D.). Wartość odebranego towaru wynosiła łącznie 9.090zł. Pomimo odbioru preparatów ani K. P., ani M. B. nie dokonali płatności na rzecz właściciela apteki (...) jako sprzedawcy.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 185-187, 60, 153, zeznania świadka M. B. k. 189-190, 18, 35, 122, wydruk mailowego zamówienia towaru z dnia 28.10.2015r., Zapotrzebowanie na zakup produktów leczniczych z 29.10.2015r. – k. 116, opinia biegłej z zakresu badań dokumentów H. N. z dnia 16 sierpnia 2016 r. – k. 137-146.

W grudniu 2015 roku M. B. zakończyła współpracę z oskarżonym. Właścicielka apteki (...) zwróciła się do niej z prośbą o uregulowanie nieopłaconych wówczas czterech faktur na łączną kwotę 49.337,80 zł. Po zapoznaniu się z drukami zapotrzebowania na produkty lecznicze, których dotyczyły powyższe faktury, M. B. zakwestionowała zamówienie i swój podpis na drukach datowanych na maj 2015 roku oraz 29 października 2015 roku i odmówiła zapłaty. Podpis na druku „Zapotrzebowania na zakup produktów leczniczych” datowany na „maj 2015” nie jest autentycznym podpisem M. B., a nie ustalono, by został nakreślony przez K. P..

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 185-187, 60, 153, zeznania świadka M. B. k. 189-190, 18, 35, 122, zeznania M. H. (2) – k. 201-202, 37-38, opinia biegłej z zakresu badań dokumentów H. N. z dnia 16 sierpnia 2016 r. – k. 137-146.

Oskarżony K. P. ma 34 lata, posiada wykształcenie wyższe, z zawodu jest ekonomistą, prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...), jest właścicielem Kliniki (...) i osiąga miesięczne dochody w kwocie 20.000 zł netto. Oskarżony jest kawalerem, nie posiada żadnych osób na swoim utrzymaniu oraz nie posiada majątku. Oskarżony nie był poprzednio karany sądownie.

Oskarżony **K. P.** przyznał się do podrobienia podpisu M. B. na druku zapotrzebowania na zakup produktów leczniczych datowanego na dzień 29 października 2015 roku oraz nakreślił okoliczności popełnienia zarzucanego mu czynu. Zaprzeczył, aby podpisał druk zapotrzebowania na produkty lecznicze datowany na maj 2015 roku, jak również aby posłużył się sfałszowanymi dokumentami w okresie wskazanym w zarzucie. Wskazał, iż druk zapotrzebowania datowany na dzień 29 października 2015 roku wypełnił w obecności i niejako na prośbę M. B.. Wyjaśnił, iż wszystkie produkty odbierane z apteki na podstawie wypełnionych druków zapotrzebowania na produkty lecznicze przekazywał M. B. w celu wykorzystania w ramach świadczonych w swojej klinice usług.

Oceniając wiarygodność wyjaśnień **oskarżonego**, Sąd dał im wiarę z wyjątkiem części, w której wskazał, iż podrobienia podpisu na druku zapotrzebowania na produkty lecznicze datowanym na dzień 29 października 2015 roku dokonał w obecności i na prośbę M. B., która stanowczo zaprzeczyła powyższej okoliczności. Oskarżony podniósł tę okoliczność dopiero podczas drugiego przesłuchania w sprawie, co wskazuje na brak spontaniczności tej części wyjaśnień, a przez to i wiarygodności. Okoliczność ta jednak nie miała większego znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia, gdyż nawet złożenie podpisu za inną osobę (jej imieniem i nazwiskiem) choćby zgodnie z wiedzą, czy nawet zgodą tej osoby nie stanowi okoliczności depenalizującej, zaś niewątpliwie oskarżony przedkładając podpisany przez siebie cudzym nazwiskiem dokument wiedział, że nie jest on autentyczny.

Sąd uznał zeznania **M. B.** za wiarygodne z wyjątkiem tej części, w której świadek twierdziła, iż nie upoważniała oskarżonego do odbierania produktów leczniczych z apteki i że to ona w przeważającej części odbierała towar, podczas gdy oskarżony dokonywał tego tylko w wyjątkowych okolicznościach. Ta część zeznań świadka (choć de facto mało istotna dla rozstrzygnięcia merytorycznego zasadności zarzutu z art. 270§1 kk). pozostawała w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego oraz zeznaniami świadka **B. C.**, która zeznała, iż co do zasady to oskarżony odbierał zamówione produkty lecznicze, podczas gdy M. B. dokonywała tego sporadycznie. Niniejsza relacja pozostaje w zgodzie z zeznaniami świadka **E. B.**, która wskazała, iż na składanych zamówieniach dane odbiorcy opiewały na dane oskarżonego. Dokonując oceny wiarygodności zeznań świadka M. B. Sąd miał nadto na uwadze, iż to właśnie do niej skierowane zostały roszczenia właścicielki apteki (...) o uregulowanie zobowiązań, a więc składając zeznania przeczące zasadności odbioru w jej imieniu towaru miała interes w określonym rozstrzygnięciu, które także mogło mieć wpływ na ostateczne ustalenie zasadności roszczeń finansowych (choćby przed innym sądem).

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka **E. B.**, pracownika firmy (...), która potwierdziła, iż zamówienia towaru składali zarówno oskarżony, jak i M. B., przy czym formalnym nabywcą produktów była M. B., zaś faktycznym odbiorcą - oskarżony. Świadek nie pamiętała jednak, kto złożył zamówienie **będące** przedmiotem niniejszego postępowania – to jednak nie miało decydującego znaczenia dla niniejszego postępowania, choć pośrednio wszystkie istotne dla sprawy okoliczności wynikają wprost z dokumentacji zawartej na k. 116.

Zeznania świadka **B. C.** Sąd uznał za wiarygodne, jako że w toku postępowania były spójne i konsekwentne. Okazały się one przydatne dla postępowania zwłaszcza w części, w której świadek wskazała na przebieg procesu dokonywania zamówień w aptecę oraz na to, kto faktycznie dokonywał odbioru produktów leczniczych.

Na przymiot wiarygodności zasługiwały również zeznania świadka **M. H. (3)**, która wyjaśniła okoliczności związane z funkcjonowaniem procesu zaopatrywania Kliniki (...) w produkty lecznicze. Zeznania te były spójne i konsekwentne w toku całego postępowania. Tym samym Sąd nie znalazł żadnych podstaw by ostatecznie wiarygodność świadka zakwestionować.

Kluczowym dowodem w sprawie, harmonizującym z treścią wyjaśnień oskarżonego oraz częściowymi zeznaniami świadka M. B. stała się sporządzona w sprawie **opinia z zakresu badań dokumentów** sporządzona przez

mgr H. N. - biegłego sądowego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów. Zgodnie z wnioskami płynącymi z wyżej wymienionej opinii, podpis o treści (...) umieszczony na druku zapotrzebowania na zakup produktów leczniczych datowanym na dzień 29 października 2015 roku nie jest autentycznym podpisem M. B., natomiast został nakreślony przez oskarżonego. Takiego wniosku nie można natomiast poczynić odnośnie zapotrzebowania z maja 2015r. – w tym przypadku choć dokument nie został podpisany przez M. B., to nie można było ustalić autora zakwestionowanego podpisu lekarza.

Podzielając wnioski płynące z opinii Sąd uznał ją za jasną, spójną i rzetelną. Opinia została sporządzona przez osobę dysponującą specjalistyczną wiedzą i doświadczeniem zawodowym, a jej treść nie była w toku postępowania kwestionowana przez strony.

Za w pełni przydatne Sąd uznał również zgromadzone w sprawie powołane wyżej dowody w postaci dokumentów. Ich autentyczność i prawdziwość (poza oczywiście sfalszowanymi podpisami M. S.-B.) nie była kwestionowana, a Sąd nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy wskazuje, że K. P. nie wcześniej niż 29 października 2015 roku w P. dokonał podrobienia podpisu M. B. na druku zapotrzebowania na zakup produktów leczniczych datowanym na 29 października 2015 roku, a następnie użył go jako autentycznego przedkładając w aptecę (...), co stanowi przestępstwo z art. 270 § 1 k.k.

Powyższy materiał dowodowy pozwolił na przyjęcie, iż oskarżony swoim zachowaniem w sposób niewątpliwy wypełnił znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. Zgodnie z cytowanym przepisem prawa kto, w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Z kolei jak wynika z art. 115 § 14 k.k., dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne.

Przestępstwo spenalizowane w art. 270 § 1 k.k. ma charakter powszechny i formalny. Skierowane jest przeciwko wiarygodności dokumentów, czyli z istoty swej nie narusza bezpośrednio dobra prawnego określonej osoby. Od strony przedmiotowej może być popełnione m.in. poprzez podrobienie, z którym mamy do czynienia w sytuacji, gdy dokument nie pochodzi od osoby, w imieniu której został sporządzony, a zatem jest wytworzony przez osobę nieupoważnioną do jego wystawienia. Istota podrobienia jako czynności wykonawczej sprowadza się do sporządzenia dokumentu, który zachowuje pozory, że pochodzi od podmiotu uprawnionego, podczas gdy w rzeczywistości tak nie jest. Stanowi on niejako imitację dokumentu autentycznego. Podrobienie może polegać w szczególności na podpisaniu się cudzym imieniem i nazwiskiem, i to nawet za zgodą tej osoby.

Inną – oprócz podrobienia i przerobienia – formą przestępnego działania sprawcy jest użycie „sfalszowanego” dokumentu jako autentycznego. Należy przy tym zaznaczyć, iż w przypadku sfalszowania dokumentu, a następnie użyciu tego dokumentu za autentycznego przez tę samą osobę nie zachodzi zbieg przestępstw, a zachowanie sprawcy traktuje się jako jedno przestępstwo (zachowania współlukarane).

Od strony podmiotowej przestępstwo to wymaga po stronie sprawcy umyślności i to w postaci zamiaru bezpośredniego, o czym przesądza wskazany przez ustawę cel jego działania jakim jest użycie sfalszowanego dokumentu jako autentycznego. Stosownie do treści art. 9 § 1 in fine k.k. czyn zabroniony popełniony jest umyślnie w zamiarze bezpośrednim, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić. Dla bytu przestępstwa irrelevantne jest to, czy sprawca odniesie z tego tytułu jakąś korzyść majątkową. Z punktu widzenia znamion art. 270 § 1 k.k. nie mają również znaczenia ustalenia dotyczące tego, w jakim, oczywiście poza użyciem w celu autentycznego,

celu działał sprawca, gdyż przestępstwo to, jak wskazano powyżej, jest przestępstwem formalnym godzącym w wiarygodność dokumentów.

Uzasadniając poczynione w opisie czynu zarzucanego oskarżonemu zmiany wskazać należy, iż sprawa dotycząca parafy umieszczonej na dokumencie druku zapotrzebowania na zakup produktów leczniczych datowanym na maj 2015 przekazana została do odrębnego rozpoznania i postępowanie przygotowawcze w tej sprawie toczyło się pod sygn. 1 Ds. (...).2016. Postępowanie zostało w tym zakresie umorzone, a podstawą niniejszego była jednoznaczna opinia biegłej, z której wynika, iż K. P. nie można przypisać autorstwa kwestionowanego podpisu. Materiał zgromadzony w sprawie nie pozwala także na ustalenie, że oskarżony wiedział, iż ów dokument, tak samo jak i dokumenty datowane na czerwiec 2015, wrzesień 2015 i październik 2015 roku zostały sfalszowane, czy też zawierają nieprawdziwe informacje, co implikowało eliminację z opisu czynu i jego kwalifikacji działania oskarżonego w formie czynu ciągłego, tj. art. 12 k.k.

Niewątpliwie natomiast – co przyznał sam oskarżony – K. P. podpisał się za M. B. na dokumencie „Zapotrzebowania ...” z dnia 29.10.2015r., po czym przedłożył ów dokument w aptecę (...) używając go jako autentycznego. Bez znaczenia pozostaje okoliczność, czy M. B. wiedziała, że oskarżony podpisał się za nią, czy nawet na to się godziła. Każdy podpis cudzym imieniem i nazwiskiem na dokumencie mającym znaczenie prawne i poczyniony w celu użycia go za autentyczny stanowi przestępstwo z art. 270§1 kk. Z takim dokumentem Sąd miał do czynienia w przedmiotowym procesie. Z uwagi na fakt, iż botox był preparatem reglamentowanym, dostępnym wyłącznie dla ograniczonego kręgu osób (m.in. lekarza medycyny) na jego zakup konieczne było oświadczenie wystawione przez uprawnioną osobę. Taką osobą nie był K. P., a jedynie M. B.. By móc dokonać zakupu oskarżony musiał przedstawić dokument „Zapotrzebowania na zakup produktów leczniczych” podpisany przez lekarza medycyny, a więc sfalszowanie podpisu lekarza i przedłożenie sfalszowanego dokumentu jako autentycznego umożliwiło mu wejście w posiadanie zamówionego towaru. Dokument ten miał zatem istotne znaczenie w procesie zakupu, miał znaczenie prawne i został przez oskarżonego sfalszowany celem jego użycia jako autentycznego. Działanie oskarżonego miało charakter świadomy i celowy. Oskarżony świadomie posłużył się dokumentem w postaci druku zapotrzebowania na zakup produktów leczniczych datowanym na 29 października 2015 roku z nakreślonym przez siebie podpisem M. B..

W sprawie nie stwierdzono okoliczności, które wyłączałyby winę oskarżonego.

Rozważając w świetle dyrektyw z art. 53 § 1 i 2 k.k. kwestię wymiaru kary za przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 złotych.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd przyjął przyznanie się oskarżonego do zarzucanego mu czynu oraz jego wcześniejszą niekaralność. Natomiast jako okoliczność obciążającą Sąd przyjął wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu i wysoki stopień zawinięcia, wyrażający się przede wszystkim w sposobie i motywie działania sprawcy – celem pozyskania produktów leczniczych wbrew zasadom określonym w ustawie z dnia 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych i rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 18 października 2002 r. w sprawie wydawania z apteki produktów leczniczych i wyrobów medycznych. W myśl art. 2 pkt 14 wyżej wymienionej ustawy, osobą uprawnioną jest osoba posiadająca prawo wykonywania zawodu medycznego, która na podstawie przepisów dotyczących wykonywania danego zawodu medycznego, jest uprawniona do wystawiania recept zgodnie z ustawą oraz ustawą z dnia 6 września 2001 r. — Prawo farmaceutyczne oraz zleceń na zaopatrzenie w wyroby medyczne.

Powyższe ustalenia doprowadziły również do uznania, iż brak jest podstaw do akceptacji wniosku oskarżonego i jego obrońcy o warunkowe umorzenie postępowania karnego. Mimo, iż okoliczności popełnienia czynu nie budziły wątpliwości, a oskarżony nie był wcześniej karany za przestępstwo umyślne, to mając na uwadze kwantyfikatory stopnia społecznej szkodliwości czynu określone w art. 115 § 2 k.k., stwierdzić należało, iż w niniejszej sprawie przekroczył on dopuszczalny w art. 66 § 1 k.k. stopień społecznej szkodliwości. Czyn oskarżonego uderzył bowiem w dobro prawne, jakim jest wiarygodność dokumentu i to dokumentu, na podstawie którego wydawane są wyroby

lecznicze, które – po znalezieniu się w rękach niepowołanych osób – mogą zagrażać zdrowiu i życiu ludzi. Ustawa wymaga, aby to osoba posiadająca prawo wykonywania zawodu lekarza decydowała o rodzaju i ilości zapotrzebowania na zakup produktów leczniczych, w związku z powyższym rozmiar grożącej szkody wskutek sfalszowania dokumentu uprawniającego do ich wydania należy ocenić jako wysoki.

Na marginesie wskazać należy, iż Sąd nie znalazł również podstaw do zakwalifikowania czynu oskarżonego jako wypadku mniejszej wagi w ujęciu art. 270 § 2a k.k. Wypadek mniejszej wagi można bowiem przyjąć tylko w razie ustalenia, że wystawiony dokument ma mniejsze znaczenie w obrocie prawnym, okoliczność mająca znaczenie prawne jest okolicznością o niewielkim znaczeniu w takim obrocie bądź też następstwa poświadczenia nieprawdy mają niewielką szkodliwość. Biorąc powyższe kryteria pod uwagę nie można przyjąć, że uzyskanie produktów leczniczych, które ustawa nakazuje wydawać wyłącznie na zlecenie lekarza ma niskie znaczenie w obrocie prawnym i nosi znamiona niskiej społecznej szkodliwości.

Rozważając kwestię wymiaru kary, Sąd kierował się przede wszystkim potrzebą realizacji dyrektywy prewencji indywidualnej, rozumianej jako potrzeba takiego kształtowania dolegliwości karnej, by mogła efektywnie oddziaływać na oskarżonego, wpływając korzystnie na zmianę jego postawy. Sąd przy wymiarze kary położył nacisk na dyrektywę prewencji indywidualnej w jej aspekcie wychowawczym, co nakazywało oddziaływać na oskarżonego karą najłagodniejszą, o charakterze wolnościowym.

Określając wysokość stawki dziennej grzywny, Sąd miał na uwadze treść art. 33 § 3 k.k. i wziął pod uwagę dochody sprawcy, które kształtują się na poziomie 20.000 złotych miesięcznie, jego warunki osobiste, rodzinne i majątkowe oraz możliwości majątkowe, gdyż oskarżony jest kawalerem nieposiadającym na swoim utrzymaniu żadnych osób.

Reasumując, w ocenie Sądu, ukształtowana w sentencji wyroku kara wobec oskarżonego uwzględnia stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, zaś biorąc pod uwagę, iż był to występki umyślny, spełni swoje cele zapobiegawczo-wychowawcze w zakresie społecznego oddziaływania oraz kształtowania świadomości prawnej.

Jednocześnie Sąd orzekł obligatoryjny w świetle art. 44 § 1 k.k. środek karny w postaci przepadku na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci dokumentu – druku zapotrzebowania na zakup produktów leczniczych datowanego na dzień 29 października 2015 roku znajdującego się na karcie 116 akt sprawy. Dokument ten został bowiem podrobiony i jako taki podlegał przepadkowi.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie przepisów powołanych w pkt III wyroku. Orzeczenie o kosztach Sąd oparł o dane osobowe i sytuację majątkową oraz rodzinną oskarżonego, który osiąga miesięczne dochody rzędu 20.000 zł i nie posiada żadnych osób na swoim utrzymaniu. Nie było więc jakichkolwiek podstaw by postąpić wbrew regule, że to skazany winien ponieść koszty wywołane popełnionym przestępstwem. W oparciu o powyższe ustalenia Sąd zasądził od oskarżonego koszty sądowe w całości, to jest opłatę w wysokości 10 % wymierzonej kary grzywny i poniesione dotychczas wydatki.

SSR Krzysztof Mikołajczak